Złote imię – Elżbieta

W naszej wędrówce po historii podlaskiego sportu przenosimy się do przełomu lat 70 i 80. Wówczas to cenne sukcesy odnosiły trzy białostockie lekkoatletki, noszące to samo imię – Elżbieta.

Najszybsza na 400 metrów

Pierwszą z nich była zawodniczka Jagiellonii Białystok – Elżbieta Malinowska. Jej koronnym dystansem był bieg na 400 metrów. W tej rywalizacji zdobyła ona w latach: 1974 – 1976 trzy złote medale w Mistrzostwach Polski U18 (Juniorek młodszych) i U20 (Juniorek).

Elżbieta Malinowska (Jagiellonia Białystok) – bieg na 400 metrów.

Najbardziej spektakularnym jej triumfem w tych mistrzowskich, juniorskich zmaganiach było zwycięstwo przed własnymi kibicami – w 1975 roku na Stadionie Zwierzynieckim w Białymstoku. Biegła ona wtedy po najbardziej niekorzystnym dla 400-metrowców, zewnętrznym – 8 torze. A mimo to, nie potrafiła jej dogonić żadna z rywalek i reprezentantka Jagiellonii, przy brawach widowni, jako 1. przecięła linię mety.

A co ciekawe, uzyskany wówczas przez Elżbietę Malinowską zwycięski wynik – 55.33 sekundy, przetrwał jako Rekord Okręgu Podlaskiego w biegu na 400 metrów aż 16 lat – do 1991 roku. Niestety jej sportową karierę przerwała wkrótce pechowa kontuzja.

Rekordzistka w skoku w dal

Natomiast wciąż jest Rekordem Okręgu Podlaskiego kobiet w skoku w dal rezultat uzyskany w 1976 roku przez Elżbietę Klimaszewską z Juvenii Białystok – 6 m 35 cm. A tym wynikiem, białostoczanka zwyciężyła wówczas w Mistrzostwach Polski U18

(Juniorek młodszych) rozegranych w Poznaniu oraz jednoczesnie ustanowiła rekord kraju w tej kategorii wiekowej!

Elżbieta Klimaszewska (Juvenia Białystok) – skok w dal.

Ta zawodniczka Juvenii była ogromnym lekkoatletycznym talentem w skoku w dal. W tej konkurencji triumfowała w Mistrzostwach Polski już w najmłodszej kategorii wiekowej – do lat 15. Jednak w seniorskiej rywalizacji kolejne swoje sukcesy odnosiła już poza naszym regionem, gdyż w związku ze studiami zaczęła reprezentować barwy AZS-AWF Warszawa.

Elżbieta Klimaszewska miała ogromną szansę na występ na Igrzyskach Olimpijskich. W 1984 roku ustanowiła bowiem doskonały swój rekord życiowy – 6 m 64 cm. Niestety, ze względu na uwarunkowania polityczne, większość ówczesnych tzw. krajów demokracji ludowej, w tym i Polska, nie wzięły udziału w Olimpiadzie-1984 rozgrywanej w Los Angeles.

Olimpijka z Moskwy

Za to zaszczytu występu na Igrzyskach Olimpijskich dostąpiła skoczkini wzwyż Juvenii Białystok – Elżbieta Krawczuk. W 1980 roku w Moskwie zajęła ona w tej konkurencji 13. miejsce.

Elżbieta Krawczuk (Juvenia Białystok) – skok wzwyż.

Taki, niestety słabszy rezultat, był spowodowanym faktem, iż tę 20-letnią wówczas zawodniczkę, jak to się w sportowym języku określa – „zjadła olimpijska trema”. Wszak do Moskwy jechała ona jako aktualna Rekordzistka Polski w skoku wzwyż – 194 cm. A był to już 5. rekord kraju białostoczanki. Tę serię zaczęła w lutym 1977 roku, gdy sensacyjnie, w wieku zaledwie 16 lat i 4 miesięcy, uzyskała najlepszy wynik wśród polskich seniorek – 185 cm. Natomiast, począwszy od 1976 roku była ona też wielokrotną medalistką Mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych, w tym 5 razy zdobyła złote medale.

O tym, że niepowodzenie w Moskwie było sportowym „wypadkiem przy pracy” świadczył wspaniały międzynarodowy sukces odniesiony przez Elżbietę Krawczuk w następnym – 1981 roku w halowych Mistrzostwach Europy w Grenoble. Po bardzo emocjonującym konkursie białostoczanka wywalczyła bowiem srebrny medal.

Również srebro w Halowych ME ta zawodniczka zdobyła w 1987 roku. Jednak była ona wtedy już reprezentantką AZS-AWF Warszawa i startowała pod nazwiskiem – Trylińska, po wyjściu za mąż za jednego z piłkarzy ręcznych I-ligowej drużyny warszawskich akademików. Niestety w 2017 roku, Elżbieta Krawczuk przedwcześnie zmarła, w wieku 57 lat.

Jerzy Górko

Fot.: Zdzisław Zaremba